

# Pierwsza ofiara mrozów

7 stycznia 2017

To 59-letni mieszkaniec Bogusławek Małych w województwie łódzkim. Zima w tym roku była wyjątkowo łaskawa, ale ekstremalne temperatury dopiero nadchodzą.

Zamarzniętego na polu mężczyznę zauważył gimnazjalista, który szedł na przystanek autobusowy. Zanim jednak wezwał pomoc, było za późno. Policja jak co roku apeluje, by zwracać uwagę na potencjalne ofiary zimy – bezdomnych, przesiadujących bądź śpiących na ławkach, nietrzeźwych, osoby starsze, które zbyt długo pozostają na zewnątrz podczas mrozów.

W najbliższych dniach temperatura w Polsce spadnie nawet poniżej 16 stopni Celsjusza. Silne mrozy mają utrzymywać się aż do wtorku włącznie – nie jest to pogoda sprzyjająca bezdomnym, dlatego widząc osobę, która pozostawiona sama sobie może umrzeć z wychłodzenia – należy zadzwonić pod numer alarmowy 112. W każdym powiecie policja udostępnia też spis noclegowni, stacji Caritasu i schronisk.

– W sytuacjach pilnych wystarczy wykonać jeden telefon, żeby nie dopuścić do zamarznięcia – mówi “Wyborczej” Joanna Kącka z łódzkiej policji, z regionu, gdzie zima 2017 odebrała już jedno życie. – Nieważne, czy powiadomimy pogotowie, policję, straż miejską, czy straż pożarną. Ważne, żeby nie przechodzić obojętnie obok osoby leżącej na ulicy czy ławce. Warto też zainteresować się sąsiadem, którego nie widziało się kilka dni. Często właśnie tak można uratować komuś życie.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)